№ 112. Poniedziałek 18. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Dnia 4. b. m. odbył się wybór deputowanego w okręgu gmin wiejskich Dubiecko-Brzozów, i r. k. proboszcz. ks. *Wojciech Stępek* z Domaradza został wybrany deputowanym na sejm krajowy.

Lwów, 16. maja 1863.

Gmina *Paniowce zielone* w obwodzie czortkowskim, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, zobowiązała się na wieczne czasy wystawić na gruncie gminnym budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, utrzymywać tenże w dobrym stanie, posprawiać i dostawić porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, dawać potrzebną ilość drzewa na opał szkoły, i płacić każdoczesnemu nauczycielowi 136 zł. 50 c. w. a. rocznie.

Okazana temi ofiarami gorliwość o dobro ogółu podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. maja r. b. zezwolić najłaskawiej na przeniesienie radcy ministeryalnego i centralnego dyrektora fabryk tytoniu *Jerzego Plenhera* na własną jego prośbę w zasłużony stan spoczynku, a przy tej sposobności i w uznanie jego przeszło pięćdziesięcioletniej wiernej i pożytecznej służby, wynieść jego i ślubnych jego potomków z opuszczeniem taxy, do stanu baronów cesarstwa austryackiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. maja. *Jen. kor. austr.* donosi, iż J. E. baron Kellersperg, nowo zamianowany namiestnik nadbrzeża adryatyckiego i hr. Taafe, namiestnik Salzburski, złożyli przysięgę służbową w ręce J. Ex. p. ministra stanu.

Jego Ex. minister spraw zewnętrznych hr. Rechberg zapadł na zdrowiu i od kilku dni z łóżka nie wstaje, co jednak nie wstrzymuje go od konferowania codziennie z osobami bliżej go otaczającemi i od kierowania sprawami ministeryalnemi.

Listy prywatne z Berlina donoszą, iż wskutek nowego zatargu z izbą deputowanych, niektórzy członkowie obecnego ministeryum wystąpić mają. W kółkach zwykle dobrze poinformowanych uważają, iż ostatnie zatargi z izbą deputowanych, są raczej kwestyą osób, pewnem jednak jest, iż dla załatwienia zatargów koniecznie coś i to w krótkim bardzo czasie zdziałane być musi.

Z pola walki w Królestwie Polskiem i prowincyach polsko-rosyjskich zamieścił *Dzien. pow.* warszawski raport jenerał-majora hr. Toll, według którego jenerał ten w dniu 1. (13.) maja oddział powstańców z 2000 ludzi złożony, który się rzucił na linię drogi żelaznej między Mackinią a Czyżewem, doścignął i zupełnie rozbił. Powstańcy rozprószyli się zostawiwszy na placu 140 zabitych, między którymi dowódzca ich znajdować się ma, jego pomocnika zaś ujęto. Wojsko rosyjskie nie miało prawie żadnej straty, bo tylko jeden żołnierz został zabity a 13 ranionych.

Tenże *Dzien. pow.* zamieścił nominacyę dotychczasowego gubernatora cywilnego radomskiego, Aleksandra Ostrowskiego, na dyrektora główno-prezydującego w komisyi spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego, w miejsce hr. Kellera, który inne otrzymał przeznaczenie. Z nad granicy zaś polsko-rosyjskiej, przez Berlin donoszą, iż jenerał-gubernator Wileński, Grodzieński, Kowieński i Miński, Nazimow, odwołany został, miejsce zaś jego zajął jenerał Murawiew, dawny minister dóbr koronnych i apanażowych.

Ostsee-Zeitung w Szczecinie wychodząca donosi, iż komitet prowincyonalno-rewolucyjny dla Litwy i Rusi ogłosił odpowiedź na dekret amnestyjny. Gdy powstanie nie ma na celu wymuszenia koncesyi jakich na Cesarzu, lecz wywalczenie niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych, przeto walka trwać będzie, dopóki ostatni żołnierz moskiewski z Polski wypędzony nie będzie, lub dopóki ostatnie serce polskie bić nie przestanie.

Vaterland twierdzi, iż akcya dyplomatyczna w sprawie polskiej zupełnie przerwana została. Wszelkie wieści o przesłaniu nowych trzech not do Petersburga są mylne. Mocarstwa zachodnie nie są wcale w zgodzie z Austryą, a nawet nie zgodziły się jeszcze między sobą co do przyszłego swego postępowania względem dworu Petersburskiego.

Według *Jen. Kor. austr.* miało przyjść w Turynie do żwawych eksplikacyi pomiędzy posłem rosyjskim, baronem Stackelbergiem a sardyńskim ministrem spraw zewnętrznych, z powodu transportów broni z Włoch dla powstańców polskich przesłanych, z których niektóre przybyły na miejsce przeznaczenia, niektóre zaś przez władze rosyjskie zabrane zostały, przyczem przekonano się, iż broń pochodzi z arsenału genueńskiego. Eksplikacye te tak mocno rząd sardyński zatrwożyły, iż spiesznie sekretarz poselstwa do Petersburga wysłany został.

Depesza z Londynu z dnia 15. maja donosi: Lord Ellenborough na posiedzeniu izby wyższej w dniu dzisiejszym wyraził życzenie, aby przedłożone były korespondencye względem sprawy szlezwicko-holsztyńskiej, a mianowicie korespondencye austryackie i pruskie względem ostatniej proklamacyi duńskiej. Potępia notę Russella z września jako zagrażającą samodzielności Danii, nadmienia o dumnych zamiarach Niemiec co do potęgi morskiej i przemawia za kongresem w celu rozwiązania. Earl Russel odpowiada: Niemcy i Dania popełniły nadużycia. Niemcy żądają tego, do czego nie mają prawa. Dania łamie poczynione zobowiązania. Russel sądzi, że jego propozycya z r. 1862 jest jeszcze odpowiednią celowi, odrzucenie jej przez Danię, w obec przyzwolenia Niemiec i własnych Danii zobowiązań, nazywa nieroztropnem. Francya i Anglia przemawiają teraz za zmodyfikowaniem tych zobowiązań, przy których Niemcy obstają; usunąć je dowolnie, jak tego życzy sobie lord Ellenborough, byłoby krokiem przemocy, którego mocarstwa zachodnie nigdy uczynić nie mogą, owszem powinny obstawać przy zobowiązaniach z r. 1851 będących podstawą do porozumienia. Hr. Derby sądzi, ż propozycye Rusella z r. 1861 powinny być przyjęte przez obiedwie strony. Dania uznała żądania Niemiec względem Holsztynu. Mocarstwa zachodnie nie mogą popierać niesprawiedliwych żądań Niemiec względem Szlezwiku, muszą bronić zagrożonej samodzielności Danii.

W izbie niższej Lord Palmerston odpowiada na interpelacyę Griffitha, że Anglia pochwala żądanie przez sułtana zawieszenia pracy przymusowej przy budowie kanału Suez, i energicznie będzie go w temże wspierać.

Na interpelacyę Bowyera powtarza Lord Palmerston, co dawniej mówił względem zbrojenia bandytów w prowincyach rzymskich.

Według depeszy z Londynu z 16. maja, dzienniki *Times*, *Morning Post* i *Morning Herald* powstają na Lorda Russela o kwestyę księstw. Pierwszy z tych dzienników pisze: jeżeli później Francya lub Rosya wystąpią za Danią przeciw Niemcom, będzie to w części winą Russela. Niemcy unikną zapewne kroków gwałtownych; Russel wprowadził je w błąd co do uczuć Anglii i Europy.

Z Turynu nadeszły następujące wiadomości z d. 15. maja: W senacie Deforesta interpelował względem prowincyi południowych. Peruzzi dziękuje angielskim mężom stanu za obronę Włoch w parlamencie angielskim, i zaprzecza twierdzeniom przeciwników co do prasy, więzień i bezpieczeństwa publicznego. Wylicza dokonane w ciągu dwóch lat ekonomiczne ulepszenia, reformy w sadownictwie i administracyi. Broni polityki rządu przeciw zażaleniu jednego z senatorów o dwuznaczne postępowanie. Okupacya francuska jest faktem dla rządu Cesarza nie mniej bolesnym jak dla rządu włoskiego. Widzi solidarność europejskiego stronnictwa reakcyi z Rzymem. Siły bandytów osłabły znacznie w skutek pomocy udzielanej rządowi przez kraj. Zapewnia, że rząd dokłada starania, aby sztandar francuski nie zasłaniał spisków. Względem Bishopa i Christena dowiedzioną została prawność skazania ich. Rząd nie może robić różnicy między obcemi narodowościami. Mowa wznieca zdziwienie. Minister sprawiedliwości odpiera twierdzenia o administracyi sądownictwa. Deforesta oświadcza, że jest zaspokojony.

Ponieważ Król nie może być obecny uroczystemu otwarciu kolei z Pescary, przeto zastąpi go książę Humbert, w towarzystwie ministrów robót publicznych i rolnictwa, i jeneralny sekretarz spraw wewnętrznych. Następnie zwiedzi książę Humbert Chieti i Aquilę Teramo.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 16. maja. *(Doniesienia z Krakowa.)* *Krak. Ztg.* pisze: Wczoraj odstawiono tu z Rzeszowa 14 powstańców, którzy się schronili na terytoryum austryackie, a przy rewizyi w tutejszych gospodach i szynkowniach aresztowano 5 ochotników.

Wczoraj nie nadszedł pociąg osobowy z Warszawy. Przyczyna tego była może przedwczorajsza ulewa, która uszkodziła kolej żelazną w kilku miejscach, i zabrała most pod Częstochową.

Hrabina Witowa Żeleńska udała się temi dniami do Olkusza chcąc otrzymać pozwolenie zabrać z sobą ciężko rannego hr. Stanisława Załuskiego brata swojego. Jenerał ks. Szachowskoj, jak *Czas* donosi, zapytał się telegrafem wyższej władzy w Warszawie. Odpowiedź telegraficzną przesłał w d. 12. b. m. książę Szachowskoj ks. Żeleńskiej, brzmiącą w tych wyrazach: Przewiezienie do Krakowa Załuskiego niedozwolone. — Jenerał-lejtnant Minkwic.

Wiedeń, 16. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dnia wczorajszego przeniosła się *Najjaś. Pani* do pałacu letniego w Laxenburgu, gdzie zabawi aż do wyjazdu do Possenhofen, który nastąpi zaraz po Zielonych Świętach. — Arcyksiążę

Maxymilian ma przybyć jeszcze przed Świętami z Lakromy do Miramare. — Z Ebenzweier nadeszły następujące telegramy o stanie zdrowia Arcyksięcia *Maxymiliana d'Este*: „13. maja. 7. godzina wieczorem. Przez cały dzień stan spokojny. — 14. maja. 8. godz. zrana. W nocy lekka irytacya, nad rankiem sen, a potem zwykła spokojność. — 14. maja. 7. godzina wieczorem. Spokojność nieprzerwana przez cały dzień i do tej chwili. — 15. maja. 8. godz. zrana. Z wieczora i po północy na przemian spokojny sen; o świcie lekkie, ale chwilowe tylko rozdrażnienie."

Jak donosi *Jen. Kor.* raczył Najjaś. Pan najwyższem postanowieniem z 10. b. m. sankcyonować ustawę, wotowaną na sejmie salcburskim, względem naprawy i utrzymania nieeraryalnych publicznych gościńców i dróg w Księstwie Salcburskiem.

Ban Kroacyi, fml. baron *Sockcevic* ma na przyszły tydzień towarzyszyć Jego ces. Mości w wycieczce na łowy.

Dyrekcya banku narodowego podaje do wiadomości, że na dn. 3. czerwca r. b. odbędzie się w nowym gmachu bankowym 9te ciągnienie przeznaczonych do losowania listów zastawnych austryackiego banku narodowego. Przy tem losowaniu wyciągniętą będzie ze znajdujących się w obiegu rzeczonych listów zastawnych kwota 200.000 zł. Wyciągnięte listy zastawne spłacać będzie zacząwszy od 5. czerwca r. b. kasa hypotecznego kredytu banku narodowego w Wiedniu w zupełnej imiennej wartości. Uprocentowanie ich ustaje z dniem 1. lipca r. b., lub jeźli kapitał pierwej będzie podniesiony, z dniem wypłaty kapitału.

(Austrya i kwestya duńska.) Pod tym napisem zawiera *Jen. kor.* z 15. b. m. następujący artykuł: „Zaproponowaną na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego ze strony obudwu głównych mocarstw niemieckich exekucyę związkową w Holsztynie, można bez wątpienia uważać za najstosowniejszy środek, by wobec rozporządzeń, wydanych w Kopenhadze na dniu 30. marca nadać poparcie żądaniom i krokom związku w sprawach niemieckiego kraju związkowego. Wszelako niechodzi tu wyłącznie o sprawę związkową, jak to okazały znowu dość wyraźnie owe rozporządzenia ministerstwa Hall, ale oraz głównie o sprawę europejską. Ustanowione protokołem londyńskim następstwo tronu duńskiego opiera się na umowach z r. 1851 i 1852, gwarantujących jak wiadomo dawną łączność Holsztynu ze Szlezwikiem: a jak Anglia, Francya i Rosya przyjęły na siebie gwarancyę tego protokołu, tak również obowiązane są Austrya i Prusy, które zawarły te umowy i uznały całą monarchię duńską, czuwać nad wykonaniem tych stypulacyj. Osobliwie spada tu ten obowiązek na Austryę, która prowadziła odnośne układy jako prezydyalne mocarstwo związku niemieckiego. Zarzucenie podstawy tych układów musiałoby niezawodnie dla ścisłego ich związku z protokołem londyńskim wprowadzić w kwestyę księstw w niebezpieczeństwo zatargów europejskich, i dla zapobiezenia temu zamierza Austrya — jak się zdaje użyć środka przymusowego, którýby sięgał dalej niż exekucya związkowa i mógł ile możności jak najlepiej zapewnić wykonanie tych układów." — Dalej zaś powiada *Jen kor* w tej samej sprawie: Niektóre dzienniki wspominając o propozycyi Austryi, by Księstwo Holsztyn obsadzić jako zastaw, niepojęły dokładnie różnicy, jaka zachodzi między pojedyńczą exekucyą związkową a obsadzeniem terytoryum, należącego do związku niemieckiego, dla wzięcia go w zakład. Przezto jednak, że Szlezwik niestanowi integralnej części jego, wyjaśnia też i uwydatnia dostatecznie charakter doniosłość takiego środka przymusowego, jak obsadzenie Holsztynu pod prawnym tytułem rękojmi aż do zupełnego wykonania zobowiazań, jakie przyjęła na siebie Dania w r. 1852 względem Księstwa Szlezwiku.

Anglia.

(Sprostowanie ustępu z mowy lorda Russella. — Dzienniki angielskie o sprawie polskiej.) Ustęp mowy lorda Russella na posiedzeniu izby wyższej z dnia 8go b. m. jest dosłownie według stenograficznego sprawozdania następujący:

„Lecz pominąwszy dalsze konsekwencye, któreby przywrócenie osobnego Królestwa Polskiego mieć musiało, sądzę może niewłaściwie, bo wypadki jutrzejsze zniszczyć mogą przypuszczenia dzisiejsze, sądzę, iż w obecnem usposobieniu rządu rosyjskiego, a bardziej jeszcze, iż przy obecnem powszechnem usposobieniu ludu rosyjskiego, nie będzie żadnej gotowości do zezwolenia na zmianę, któraby wyglądała poniekąd jak rozbiór wielkiego państwa. Z Rosyą łączą się wspomnienia pełne chwały, symbola dumy i siły, które znieść i zniszczyć można, lecz które bez krwawej wojny znieśćby się nie dały. Na takie zmienne koleje losu, na takie niebezpieczeństwa nie wdawałbym się z mej strony bez wielkiej odrazy, i sądzę, iż wysoka izba i druga izba parlamentu, która lud zastępuje, nie byłyby skłonne do wystawienia kraju na takie niebezpieczeństwo, jeżeliby do tego nieubłagalną koniecznością nie był zmuszony."

Wszystkie dzienniki londyńskie pochwalają mowę lorda Russella; jeden tylko *Advertiser* jawnie przeciwko niej występuje. Lord Shaftesbury napisał do *Timesa* co następuje: Przy końcu mowy lorda Russela w piątek, jak wszyscy członkowie izbę opuszczali, powstał szmer, w pośród którego sprawozdawca nie dosłyszał uwagi, którą szlachetnemu lordowi sekretarzowi stanu do spraw zewnętrznych odpowiedziałem. Oświadczyłem mu, iż zdaniem mojem akcya ministra spraw zewnętrznych trzymać się musi czterech ścian i kątów traktatu wiedeńskiego, lecz że życzenia ludu angielskiego dalej podobno sięgają.

Wrażenie, jakie mowa lorda Russella sprawiła pomnożone jeszcze zostało artykułem *Morning Postu* organu lorda Palmerstona, który mowie lorda Russella dodał ostrości, jakiej nie miała. Rosya zezwala, jak wiadomo, na konferencye, które w Petersburgu odbywać się mają. W Paryżu spodziewają się, iż nastąpi ściśle połączenie się Anglii i Francyi z Austryą co do sprawy polskiej. Depesza Porty ottomańskiej, w sprawie kanału suezkiego przez pana Bulwera podyktowana, mogłaby wprawdzie zamącić zgodę pomiędzy Francyą i Anglią, lecz Francya zdecydowana jest zezwolić na słuszne żądania i sądzi, iż Anglia nie pójdzie tak daleko jak Porta ottomańska, która szykanuje i przedsiębiorstwu koniecznie przeszkodzićby pragnęła. Zgoda zaś między Anglią i Francyą co do sprawy polskiej ma być zupełna. Niektórzy właśnie w tej zgodzie wielkich mocarstw upatrują rękojmię pokoju. Rosya bowiem prędzej ustąpi i łatwiej bez ubliżenia swemu honorowi ustąpić będzie mogła, jeżeli w skutek nacisku całej Europy ustąpić będzie musiała.

Francya.

Paryż, 12. maja. *(Różne wiadomości.)* Nota rządu tureckiego do gabinetów w Londynie i w Paryżu w sprawie kanału suezkiego, dostała się niewłaściwie do wiadomości publicznej, jak *Constitutionel* powiada. Teraz *Monitor* zamieścił tę notę w całem brzmieniu, robiąc przytem następujące uwagi: Opinia publiczna byłaby w błędzie sądząc z tego aktu dyplomatycznego, iż on przedsiębiorstwu, tak wielką doniosłość mającemu, koniecznie szkodzić musi. Komunikacya Porty otomańskiej nie ma nic innego na celu, jeno wezwanie Anglii i Francyi do wzięcia pod rozwagę kwestyj niektórych, zatwierdzenie zaś tych kwestyj nie będzie szkodzić dziełu, które tak wielką sympatyę w całej Europie a nawet i w Turcyi samej wywołało.

Monitor ogłosił dekret cesarski, według którego sztab jeneralny floty francuskiej składać się ma w czasach pokoju z 15 wiceadmirałów i 30 kontradmirałów. Jednocześnie Cesarz mianował kontradmirałami pięciu kapitanów okrętów liniowych.

Independance belge twierdzi, że starania około zwołania kongresu europejskiego, lub konferencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej, spełzły na niczem, chociaż pogłoski pod tym względem szerzone, dość wiary znajdowały w Paryżu. Teraz dzienniki głoszą, iż lord Russell wysłał nową notę do Petersburga nader energiczną, która obok gwałtownego artykułu *Morning Postu* przeciwko Rosyi, dość znaczny spadek papierów publicznych na giełdzie londyńskiej sprawiła. Wzięły z tąd otuchę nadzieje pessymistów w wojnę wierzących, do której jednak, zdaniem belgijskiego dziennika żadnego nie ma widoku.

Z powodu mowy lorda Russella w izbie wyższej *Constitutionel* zamieścił artykuł, kończący się temi słowy: Sądziliśmy zawsze i sądzimy jeszcze, iż wojna nie będzie potrzebna: pewnem jednak jest, iż bez wojny się tembardziej obejdzie, im mniej zechcą przekonywać z góry, że postanowiono, wojny wcale nie wydawać. Słowa te różne wywołały komentarze.

Niemcy.

(Różne wiadomości.) *Ostdeutsche Ztg.* w Poznaniu wychodząca donosi, iż Polacy w Poznańskiem w tak wielkiej liczbie aresztowani, iż więzienia a mianowicie więzienie w Środzie, pomieścić ich nie mogą, do Berlina przewiezieni być mają, dla stawienia ich przed tamtejszym sądem miejskim. Są bowiem o zdradę główną obwinieni, a tylko sąd ten właściwym jest sądem na zbrodnię tego rodzaju.

Ogłoszono teraz edykt naczelnego prezesa prowincyi poznańskiej z dn. 9. lutego, który odwołując się wyraźnie na konwencyę z Rosyą zawartą, zawiera rozporządzenie odnoszące się do przekroczenia granicy pruskiej przez wojska rosyjskie. Oddziały wojsk rosyjskich zostawać mają w posiadaniu broni, jeżeli się poddadzą rozporządzeniom oficerów pruskich, i powrót do Królestwa Polskiego może im być dozwolony.

Telegram z Berlina z dn. 15. maja donosi, iż izba deputowanych przyjęła wniosek komisyi porządkowej większością 295 głosów przeciwko 20. Mniejszość składała się z frakcyi katolickiej i konserwatywnej, która się wyraziła za poprawką pośredniczącą Reichespergera. Grabow wnosi, ażeby ministrom zostawiono czas do poniedziałku, wzywając ich przy zakomunikowaniu obecnego postanowienia, ażeby znów do izby przybywali. Forkenbek wniósł wyraźnie wezwanie ministrów w duchu art. 60. ustawy zasadniczej. Wniosek ten przyjęto większością 167 głosów przeciwko 60.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) Od granicy polskiej pod d. 10 maja donoszą do *Ostd. Ztg.*: W lasach koło Ignacewa, kolonii zamieszkałej przez niemieckich osadników stoczoną została d. 8. b. m. potyczka między korpusem Taczanowskiego a Rosyanami. Taczanowski przybył tam d. 7. a ponieważ czekał na Rosyan, kazał ze wszystkich stron stawiać barykady. Centrum miał w Ignacewie, obadwa skrzydła były oparte o las. Z rozmaitych stron nadciągli Rosyanie w 12 kompanij piechoty, 8 dział i 8 szwadronów huzarów, 1 szwadron kozaków i oddział strzelców granicznych a to wszystko przybyło na Lubstów i Sompolno. Oprócz tego pośpiesznym marszem na Włocławek przybyli z 6 kompaniami piechoty i ko-

nicą. O godzinie $^{3}/_{4}$11 Rosyanie zaczęli atak ogniem działowym Taczanowski odpowiedział swemi 3 działami: poczem Rosyanie rozwinęli linię tyralierską, za nią stanęła konnica, i główny korpus rosyjski. Polacy sypali gęstem ogniem karabinowym, który Rosyanie wytrzymywali statecznie, i nie ustępowali; z pośrodku ognia unosili swoich rannych i ciągle świeże oddziały stawały za barykadami. Jeden oddział rosyjski przeszedł Rudę, aby rozwinąć lewe skrzydło, kosyniery pod Ganierem odparli go trzy razy, ale coraz bardziej tracili siły. Taczanowski przyszedł im na pomoc z oddziałem z centrum; ale gdy chciał powracać, centrum było już złamane, a on odcięty od swoich, powrócił więc do lewego skrzydła i musiał zarządzić odwrót do Szlesina. Jazda i prawe skrzydło ustąpiły na Lichen do Konina. Major Strzelecki opuścił barykady z 6 strzelcami, gdy zużyli ostatnie patrony. Strzelecki został przytem śmiertelnie ugodzony 3 kulami. Strzelcy w domach stawiali potem opór. Rosyanie musieli zdobywać dom po domu; prawie wszystkie stały się pastwą płomieni.

Niedobitki skrzydła lewego prowadził Taczanowski, prawego Działyński. Strzelecki jeden z najzdolniejszych oficerów poległ, podobnież Turno. Niegolewski i Unruh (z linii, która spolszczała), są ranni.

O tejże klęsce piszą do *Osts. Ztg.:* Rezultatem 5cio godzinnej potyczki była zupełna klęska i rozproszenie korpusu powstańców. Straty były z obydwu stron bardzo znaczne. Powstańcy, jak twierdzą Polacy, stracili 180 ludzi w poległych, między nimi 24 spalonych, około 100 rannych, i 60 do 70 jeńców. Straty Rosyan są jeszcze znaczniejsze. Z dowodzących kolumnami powstańców padli: Major Strzelecki, Piotr Sokolnicki, Jackowski, Zaborowski, Dzierżanowski: ciężko ranni: dziedzic dóbr i deputowany Władysław Niegolewski, syn właściciela dóbr Witold Turno, *Michał* Szczaniecki, wszyscy trzy z Poznańskiego. Turno wkrótce z ran umarł, Niegolewski otrzymał postrzał w piersi. (Niegolewski powrócił do swoich dóbr w Poznańskiem.) Wielu powstańców schroniło się na terytoryum pruskie. Według *Dziennika Pow.* Taczanowski został od swoich odcięty, i nie wiadomo, co się z nim stało.

O właściwych stanowiskach powstańców otrzymuje *Jeneralna Korespondencya* następujące wiadomości od swego korespondenta od granicy polskiej: Lelewel dowodzi obecnie przednią strażą w korpusie Jeziorańskiego, ale jest przeznaczony na dowódzcę powstania w Podlasiu. Na północ od Janowa stoi mały oddział polski z korpusu Czachowskiego przeznaczony utrzymywać związek z Jeziorańskim. Inny oddział w Lubelskim pod wodzą Czerwińskiego, po większej części z kosynierów złożony, a utworzony dopiero niedawno prawie z samych włościan, zdaje się podobnież być w związku z Jeziorańskim. W okolicy Chełma stoją powstańcy pod dowództwem Kuźmy i Bohorodycza, którzy niedawno przedsiebrali wyprawę na Wołyń, ale d. 6. powrócili znowu do guberanii lubelskiej. Niektórzy włościanie wołyńscy po większej części urlopnicy wojskowi połączyli się z niemi. Dnia 8. b. m. niedaleko Brodów słyszano strzały działowe, były jak się zdaje tylko sygnałami, ponieważ w pobliżu granicy nie ma teraz powstańców. Przyczyną stwierdzonego już rozbicia ekspedycyi Miniewskiego nie była ani nieudolność dowódzcy, ani brak odwagi u żołnierzy, lecz z jednej strony nadzwyczajny niedostatek broni, a szczególniej amunicyi, a z drugiej strony ataki Rosyan nieustannie ponawiane, i przedsiębrane z przeważnemi siłami. Śmierć pułkownika Nullo przyczyniła się nie mało do zdemoralizowania szczególniej cudzoziemców, których jest bardzo wielu. Mała tylko część tego korpusu przebiła się do Oxińskiego, reszta zaś albo poległa, albo przeszła na terytoryum austryackie. Doniesienia o pobiciu korpusu Czachowskiego pod Ozarowem nie potwierdza się. Owszem według raportów polskich, powstańcy odnieśli tam świetne zwycięztwo. Prawda leży w pośrodku, a wiadomość o tej bitwie redukuje się w ten sposób, że było to małe starcie bez stanowczego skutku. Polacy jednak musieli zyskać przewagę, ponieważ Czachowski d. 4. był w możności pospieszyć z pomocą do oddziału Kononowicza, który d. 3. był w niebezpieczeństwie, poczem obadwa dnia 4. odnieśli zwycięztwo pod Denkowem. Ekspedycya Jeziorańskiego spełzła na niczem jak tyle innych, pomimo waleczności uczestników, i wojskowych zdolności dowódzcy; przewaga wojsk rosyjskich i bierne zachowanie się ludu wiejskiego na którego udział liczono wiele, było tego przyczyną. Po kilku szczęśliwych potyczkach w okolicy Zamczka i w zręcznym marszu aż w okolicy Kurzyny, Jeziorański z swoim wysilonym i mocno dziesiątkowanym, a w końcu ledwie 300 ludzi liczącym oddziałem, został otoczony przez przeważne siły rosyjskie 4 do 5000 ludzi wynoszące, i przyparty do granicy austryackiej. Widząc niemożność dłuższego oporu, podzielił Jeziorański swój korpus na małe oddziały, według zasad taktyki używanej w wojnie podjazdowej, a oddziały te miały się później połączyć. Po większej części usiłowały one przedrzeć się skrycie na terytoryum austryackie, ponieważ odcięto im wszystkie inne drogi, tu jednak przytrzymano przeszło 40, i odebrano wiele broni.

Gazeta wiedeńska podaje następujące doniesienia z Warszawy: Za przyzwoleniem rządu odprawione procesye w dnie krzyżowe odbyły się w zupełnym porządku. Dnia 13. oddział powstańców liczący 2000 ludzi usiłował zatrzymać pociąg na kolei z Warszawy do Białegostoku, pomiędzy Małkinami a Czyżewem i dawał ognia, ale oddział wojsk rosyjskich pod wodzą br. Tolla rozproszył powstańców, którzy przytem stracili swego dowódzcę i 140 ludzi. Uszkodzoną część kolei naprawiono niezwłocznie.

Pos. Ztg. donosi z Warszawy, że dn. 3. maja tak rzeczony komitet centralny odrzucił ten tytuł i ukonstytuował się jako rząd prowizoryczny. Dekret względem tego jest umotywowany przypuszczeniem, że organ ten ma za sobą uznanie całego kraju. Rząd prowizoryczny ogłosił dekret względem juristitium, tudzież dekret względem postępowania przeciw tym, którzyby pośrednio lub bezpośrednio pomagali rządowi w sekwestracyi majątków na Litwie.

Rząd rosyjski miał otrzymać wiele ważnych raportów względem rozgałęzienia spisku w Warszawie, co miało też być przyczyną aresztowania wielu osób w nocy z 7. na 8. b. m.

Kronika.

(Internowani Polacy.) Jak donoszą z Ołomuńca, jest tam już przeszło 800 internowanych powstańców polskich. W forcie Tafelbergu zabrakło już miejsca dla nich, i musiano zająć także sąsiednie forty Ziegelschlag, Nexelein, a później, jeżliby było potrzebnem, umieszczać ich będą także w forcie Laska. Temi dniami chciał umknąć oddział Polaków, ale po największej części pojmano ich napowrót. Dla częstych zamiarów ucieczki, a nawet rzeczywiście dokonywanych ucieczek, użyte zostały surowsze środki nadzorcze, a nawet przyjechał dlatego c. k. dyrektor policyi z Berna do Ołomuńca.

— Sławny niegdyś jako pisarz komunista i agitator krawiec Wilhelm Weitling, o którym lat kilka słychać nie było, jakby w Castle Garden pogrzebiony został, występuje teraz na świat znowu, ale w charakterze swemu rzemiosłu właściwym, z machiną swojego wynalazku do obszywania dziurek do guzików. Wiadomo, że najpilniejszy robotnik w godzinie więcej nad 4 do 6 dziurek obszyć nie może, machina Weitling'a dokonywa tej roboty z największą dokładnością w nieskończenie prędszym czasie. Wziął na nią patent wynalazca i sprzedał go fabrykantowi machin do szycia za 30.000 dolarów. Pomysł ma być bardzo prosty, a jak się dzienniki angielskie wyrażają — jenialny. Najjenialniejszem jest zdobycie za dziurki od guzika 30.000 dolarów z wymową, jeszcze dodatkowo pewnych procentów od przyszłych korzyści, ze sprzedaży machin. Wiele potrzeba odzierzgać dziurek, aby 30.000 dolarów się powróciły.

(Między narodowa rolnicza wystawa w Hamburgu), przysposabia się bardzo czynnie; budowy szybko się kończą na Heiligengeistfeld. Liczba osób zgłaszających się z chęcią wystawienia szczególniej machin jest tak wielka, że już dziś mowa jest o przybudowaniu gmachu, który widocznie na pomieszczenie będzie niedostateczny. Anglia przyczyni się najwięcej do zbogacenia tego wydziału, niektóre fabryki po 10 do 20 machin nadesłać przyrzekają, pp. Barrett Exall i Andrewes w Reading przeraziły komitet zapowiadając same aż 22 machiny. Wszystko zapowiada wielkie trudności w rozmieszczeniu wzorów. Również oznajmienia o mających się nadesłać zwierzętach i innych płodach dozwalają wnosić, że i na te miejsca zabraknie. Dotąd sami przywatni tylko dali wiedzieć o przesyłkach swych, większe zaś zakłady rządowe, korporacye, stowarzyszenia opóźniają się. Z Ameryki, Szwecyi, Danii, Turcyi, Holandyi, Francyi, część Szkocyi, całej Austryi z Węgrami, większej części Niemiec nadesłały już oznajmienia, ale dotąd tylko oznajmienia. Król Würtemberski oświadczył, że nadeśle ze swej stajni wyborowe konie; spodziewają się też podobnej przesyłki ze stad Cesarza Napoleona.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 11. maja. W drugiej połowie kwietnia były na targach w naszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Lisko		Rymanów		Dynów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen	zr.	cen
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	20	2	67	3	45	3	10	4	.	3	60
„ żyta . . .	1	92	1	91	2	15	1	12	2	50	2	30
„ jęczmienia .	1	60	1	70	1	85	1	50	2	.	2	.
„ owsa . . .	1	20	1	49	1	55	1	20	1	20	1	40
„ hreczki . .	.	.	2	50	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	3	20	.	.	2	50	.	.		.
„ ziemniaków .	.	80	.	60	.	.	.	86	.	80	.	75
Cetnar siana . . .	1	.	1	80	1	33	.	88	1	40	1	35
„ wełny	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	23	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	6	60	5	24	5	25	7	.	4	80
„ „ miękkiego	3	.	4	90	4	10	2	10	5	.	3	40
Funt mięsa wołowego	.	16		14	.	14	.	12	.	12	.	14
Mas okowity . . .	.	96	.	80	.	72	.	60	.	60	.	60

Najświeższa poczta.

Z nad granicy polskiej donoszą nam pod dniem 16go b. m., że wiadomość podana w *Gazecie narodowej* z dnia 14go b. m. o pojawieniu się powstańców w Święcu naprzeciw Zbaraża i o przywiezieniu kilku rannych do Zbaraża jest mylną. W całym powiecie Kamienieckim, graniczącym z obwodem Czortkowskim, panuje zupełny spokój.

Paryż, 16. maja. Depesza z Konstantynopola z dnia dzisiejszego donosi wbrew wiadomościom dzienników, że Turcya przyłączyła się do kroków w sprawie polskiej.

Paryż, 16. maja. *La France* otrzymała pierwszę ostrzeżenie, ponieważ codziennie udaje, jakoby wyrażała myśl rzadu, a przekręca politykę rządu przy wyborach.

Poznań, 16. maja. *Posener Ztg.* donosi, że d. 13. zaszła potyczka między Kołem a Kłodawą. Liczba powstańców była bardzo znaczna. Rosyanie zażądali posiłków z Konina.

Turyn, 16. maja. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Rząd włoski przekonał się, że na wybrzeżach albańskich przygotowuje się ekspedycya burbońska pod dowództwem dawnych oficerów burbońskich, których wysłano z Rzymu, aby pewną liczbę bandytów albańskich sprowadzili do prowincyi Apulii.

Rząd wysłał okręta wojenne, które mają krzyżować, i żażądał od Porty aresztowania sprzysiężonych. W Valonie odbyła się rewizya u tamtejszego konzula austryackiego, przyczem znaleziono i skonfiskowano pewną ilość materyałów wojennych. Trzech urzędników konzulatu aresztzwano. (W Valonie nie ma c. k. konzula, a sprawy urzędu konzularnego załatwione są przez ajenta, który nie jest urzędnikiem państwa.)

Havannah, 20. kwietnia. Według wiadomości z Puebli z 11. kwietnia operacye oblężnicze postępują pomyślnie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja.

Hotel George: PP. Milowicz Wład., z Polski. — Bal Fran., z Tuligłów. — Kęplicz Marc., z Artasowa.

Hotel europejski: Płotnicki Lud., adwokat, z Złoczowa. — Małachowski Karol, z Odesy. — Matczyński Konst., z Podhajczyk.

Hotel angielski: Agopsowicz Krzysz., z Gruchowiec. — Szczepański Fr., z Krakowa.

Hotel Krakowski: Wilczyński Winc., z Lapszyna. — Ośmiałowski Szym., z Jemryna.

Dnia 17. maja.

Hotel George: PP. Hr. Stadnicki Stan., z Polski. — Niezabitowscy Fr. i Lubin, z Zameczka. — Sufczyński Kasper i Miączyński Józef, z Polski.

Hotel europejski: Br. Doliniański Sew., z Dolinian. — Dr. Neiser Wilh., c. k. radzca finansów, z Krakowa.

Hotel angielski: Falkowski Wład., z Witryłowa. — Dąbrowski Marian, z Podhajec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. maja.

PP Maxymowic' Teod., kanonik, do Czerniowiec. — Konopka Józ., do Mogilan. — Czaderski Jul., adwokat, do Sambora. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Białobrzeski Stan., do Dzidziłowa. — Hr. Borkowski Wit, do Winniczek. — Hr. Borkowski Alex., do Krzywczy. — Skrzyński Stan., do Bystrzowiec. — Drohojewski Józef, do Balic. — Ochocki Józef, do Krakowa. — Młodecki Kaz., do Wiednia. — Czajkowski Michał, do Bortnik. — Torosiewicz Fran., do Karlsbadu. — Voll ut Fran. Jul., do Paryża. — Senkowski Józef, do **Humieńca. — Wielopolski Ksaw., do Brodów.**

Dnia 17. maja.

PP. Grocholski Kaz., do Rożysk. — Cielecki Włodz., do Byczkowiec. — Rosołowski Klem. Wład., na Wołyń. — Hr. Czosnowski Bor., do Krakowa. — Ks. Radziwiłł Ferd., porucznik pruski, do Berlina. — Łodyński Stan., do Nahorzec. — Leszczyński Woje., do Turzepola. — Wilczyński Win., do Łapszyna. — Jędrzejowicz Kaz., do Czapla. — Sarnicki Adam, do Trzebośni. — Bernatowicz Michał, do Sannik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.08	+ 12.9	73.3	wschodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.80	+ 20.6	41 9	połud.-wsch.	"	pochmurno
10.god.wiecz.	326.74	+ 15.4	69.1	wschodni	"	pogoda
7. god. zrana	327 14	+ 14.3	73 8	wschodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 88	+ 21.0	43.4	południowy	"	"
10.god.wiecz.	325 81	+ 15 3	65.9	"	"	"

Kurs lwowski.

Dnia 16. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	22	5	27
Dukat cesarski	" "	5	24½	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	2	9	14
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	73½	1	76½
Talar pruski	" "	1	64	1	66
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		75	73	76	30
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	49	80	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	8	74	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	70	81	45
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		207	25	209	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	40
5% pożyczka narodowa	81	15
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
" " kredytowego	193	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	40
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	110	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.—	72.10
" " bez kuponów zwrotny po 5%	95.—	95.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.—	81 20
od kwiet. do paźd. po 5%	81.—	81.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.20	76.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.20	76 30
dtto. po 4½%	6 .—	69.25
dtto. " 4%	60.50	61.—
dtto. " 3%	45.50	46.—
dtto. " 2½%	38.—	39.—
dtto. " 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.50	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	94.75	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.55	98.65
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.80	99.—
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
" " " 4½%	68.25	68.75
" " " 4%	60.	60.50
" " " 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	57.—	—.—
" 2¼%	50.—	—.—
" 2%	45.—	—.—
" 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	72.—	72.50
" 4½%	68.25	68.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76 60	77.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	75.25	75.75
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.50
Galicyi	74.70	75.—
Siedmiogrodu	73.60	74.25
Bukowina	73.50	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	74.—	74.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	60.—	60.50
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	30.—	31.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
" 2½% " 100 "	19.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	—.—
" 2% " 100 "	15.—	—.—
" 1¾% " 100 "	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.20	192.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	632.—	633.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1730.—	1732.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	216.50	217.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.—	127.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	258.—	259.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	208.—	208.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	94.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	225.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	163.—	165.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.50	161.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. " 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.50	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.50	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.75	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	94.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.50	89.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.—	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien.	towar. (za sztukę.)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.50	133.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.75	97.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
" " po 50 zł. m. k.	52.50	5 .—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97.—
Salma " 40 " "	37.75	38.25
Palfiego " 40 " "	36.75	37.25
Clarego " 40 " "	35.25	35.75
St. Genois " 40 " "	37.—	37.25
Windischgrätza 20 zł. "	21.—	21.50
Waldsteina 20 "	23.—	23.50
Keglevicha 10 "	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	94 30	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.75	93.85
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.80	82.90
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.75	110.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.90	43.90
Paryż za 100 fr.	44.—	44.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.30	5.31
dtto. pełnej wagi	5.30	5.31
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.90	8.91
Rosyjski imperyał	9.12	9.14
Talar związkowy	1.65	1.67
Srebro	110.50	110.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.